

Wytyczne pisania maszynopisu
dla *Studia Philosophiae Christianae*

c.d. ze str. 72.

5. Tytuły i podtytuły w maszynopisie powinny być napisane małymi literami. Nie dopuszcza się pisania tytułów wersalikami.

6. Wcięcia przy akapitach należy rozpoczynać z wcięciem równym 3 uderzeniom maszyny do pisania.

7. Pierwszą stronę maszynopisu rozpoczyna się 8 cm od góry – najpierw z lewej strony imię i nazwisko Autora, potem po poczwórnym odstępnie tytuł na środku, następnie również po poczwórnym odstępnie treść. Podtytuły i śródtytuły tak samo należy umieszczać na środku po poczwórnym odstępnie.

8. Streszczenie obcojęzyczne (w dwu egzemplarzach) oraz jego polski oryginał należy zaczynać pisać od nowej strony, 5 cm od góry, bez nazwiska Autora, lecz z pełnym tytułem, a pod nim na środku: Resumé, Zusammenfassung lub Summary.

9. Po artykule, na osobnej stronie umieszcza się przypisy z numeracją ciągłą w całym artykule, numery przypisów wcięte 3 uderzeniami i podniesione nieco wg wzoru:

¹ K. Klósak, Nauki przyrodnicze a filozofia, *Analecta Cracoviensia* 8(1976), 25-26.

² St. Mazierski, ... itd.

W przypisach – tak samo jak w tekście – 30 wierszy na stronie. Żadnych not czy przypisów nie wolno umieszczać u dołu tekstu.

c.d. na str. 128

PRACE PRZEGLĄDOWE

MIECZYŚLAW GOGACZ

TOMIZM

1. ZAGADNIENIA PRZYGOTOWUJĄCE DO ZROZUMIENIA TOMIZMU

Tomizmem jest myśl św. Tomasza (1225-1274), upowszechniana przez studiowanie i głoszenie treści jego dzieł.

Aby tę myśl przedstawić zgodnie z treścią dzieł, trzeba ją zrozumieć. Nie wystarczy werbalne jej zaprezentowanie. Zrozumienie jednak odbywa się na dwu drogach: poznawczej i erudycyjnej. Droga poznawcza pozwala na jednakowe ujęcie myśli św. Tomasza. Droga erudycyjna zmienia wykład tomizmu, gdyż wpływa na drogę poznawczą.

1) Zrozumienie przez poznanie

Zrozumienie myśli św. Tomasza na drodze poznawczej polega na tym, że czytając jego dzieła, a więc według jego wskazań i wyjaśnień zarazem obserwujemy wpływ bytu na władzę poznawczą. To, co przejęliśmy, jest skutkiem wpływu oddziałujących na nas strukturalnych „części” bytu, które są przyczynami tych struktur. Te przyczyny są wewnątrz oddziałującego bytu. Wpływ bytu na władzę poznawczą jest poznaniem i zajmuje się nim teoria poznania. To, co wpływa, jest bytowaniem, a identyfikowanie tego bytowania jest metafizyką.

Poznanie i bytowanie to dwa realne fakty tak powiązane, że poznanie pozwala zrozumieć byt czyli biernie odebrać oddziałujące na intelekt możliwościowe „części” jego struktury, a bytowanie jest przyczyną tego zrozumienia. Poznanie jest cechą podmiotu poznającego. Bytowanie jest niezależną od poznania, wcześniejszą niż poznanie, jednostkową strukturą, ukonstytuowaną z wewnętrznego w tej strukturze powodu realności i powodu tożsamości. Powód realności jest istnieniem bytu, powód tożsamości jest istotą bytu, zawsze jednostkowego.

Istnienie przejawia się jako realność tego bytu, jego odrębność, jedność „części”, udostępnianie tego, czym jest byt, co nazywamy prawdą, wywoływanie dążenia do życziwej i ufnej więzi z poznawanym bytem, co nazywamy dobrem.

Istota przejawia się w zdolności lub władzy poznania, co w rozumnych bytach nazywamy intelektem możliwościowym, oraz w zdolności lub władzy podejmowania decyzji, co w tych bytach nazywamy wolą. Jest w człowieku także intelekt czynny, który tworzy wiedzę z informacji, zawartych we władzach poznania, a gdy dzięki metafizyce pilnie współpracuje z intelektem możliwościowym, usprawnia człowieka w mądrości jako równoczesnym ujmowaniu prawdy i dobra. Wola przez wierność dobru nabywa prawości.

Dopowiedzmy, że bytem jest każda jednostkowa struktura, zawierająca w sobie przyczynę swej realności i tożsamości, a więc swe własne istnienie i swą własną istotę.

2) Zrozumienie przy pomocy erudycji

Zrozumienie myśli św. Tomasza przy pomocy erudycji polega na odróżnianiu jego ujęć od ujęć innych filozofów. Polega też na uwyrażaniu akcentów, stawianych przez św. Tomasza. Nie zawsze polega na skłanianiu do powtórzenia zalecanej przez św. Tomasza więzi poznawczej z bytem i na zgodnym z prawdą dążeniu do zrozumienia bytu oraz rozpoznania w nim stanowiących go pryncypiów.

Zdarza się, że tomiści nie mogą zdystansować własnej erudycji, że wobec tego w wyjaśnianiu istnienia bytu posługują się pojęciami innych filozofów, że w myśli św. Tomasza akcentują coś, co według nich jest użyteczne dla czasów, w których żyją i działają.

Erudycja tomistów, ich niedokładne ujęcie istnienia, akcentowanie użytecznych dziś rozwiązań, a nie tych, które są wiernością wewnętrznej strukturze bytu, stanowią powody różnic w wykładzie myśli św. Tomasza. Te najwyraźniejsze różnice, a tym samym najczęstsze wersje tomizmu, są następujące:

a) Utożsamienie myśli św. Tomasza z myślą Arystotelesa (np. w XV wieku Kajetan, dziś o. I. Bocheński).

b) Naświetlanie myśli św. Tomasza ujęciami neoplatonickimi (np. już w XIII wieku Idzi Rzymianin, dziś P. van Steenberghe).

c) Ujęcie istnienia na sposób Awicenny, mimo że stosuje się terminologię św. Tomasza (np. w XIII wieku Tomasz Sutton, dziś J. Maritain, podkreślający intuicje bytu i utożsamiający stwarzanie z *conservatio esse*).

d) Wyakcentowanie celu oraz nieskończoności i skończoności w rozumieniu bytu, a nie aktu istnienia i istoty jako możliwości (np. w XIV wieku Jan Duns Szkot, dziś Hegel w temacie procesu wewnątrz całości i fenomenologia w wyakcentowaniu możliwości przed realnością).

e) Weryfikowanie tez metafizyki św. Tomasza wynikami nauk szczegółowych (np. tomizm łonański).

f) Wiązanie wprost twierdzeń o bycie z modnymi dziś kierunkami filozoficznymi (np. Gemelli z heglizmem, Maréchal z kantyżmem, Mounier z marksizmem, współcześni filozofowie i teologowie z heideggeryzmem jak Siewerth i Rahner).

Tomizmem tradycyjnym nazywamy wszystkie kompilacje myśli św. Tomasza z tezami innych filozofów. Tomizmem łonańskim, nazywamy wyodrębniające się mieszanie tez metafizyki z tezami nauk przyrodniczych. Tomizmem transcendentalnym nazywa się wiązanie tomizmu z myślą Kanta i Heideggera. Tomizmem egzystencjalnym jest dążenie do uwolnienia myśli św. Tomasza od obcych twierdzeń i wyakcentowanie w bycie roli istnienia, lecz jeszcze podleganie nastawieniom esencjalistycznym Arystotelesa, intuicjonizmowi Awicenny, empiryzmowi i wymaganiom pozytywizmu. Wyróżnia się też tomizm konsekwentny, bezwzględnie wierny dobrze zrozumianej treści tekstów św. Tomasza.

3) Tomizm wierny treści tekstów

Tomizm wierny treści tekstów przez wnikliwe dociekanie tej treści, korzystający z drogi poznawczej jako obserwowania wpływu bytu na władze poznawcze oraz jako identyfikowania przyczyn, wywołujących skutki poznawcze, jest właśnie nazywany tomizmem konsekwentnym. Zgodnie z tym tomizmem rozumie się istnienie jako stworzone pryncypium, zapoczątkowujące byt jednostkowy przez urealnienie w nim istoty, a zarazem ukazuje się rozpoznawanie istotowych pryncypiów oraz transcendentaliów jako przejawów istnienia, przenikających istotę, już w recepcji bytu przez intelekt możliwościowy. Te pryncypia wyjaśnia się przez istotowy układ przyczyn i skutków przestrzegając pluralizmu. Odróżnia się relacje istnieniowe od istotowych. Z relacjami istnieniowymi wiąże się rozpoznanie aktu istnienia, a gdy te relacje istnieniowe są osobowe, uzyskuje się sposób wyjaśniania humanizmu, religii i poznania mistycznego. Z relacjami istotowymi wiąże się recepcję jedności pryncypiów istotowych, co daje szansę na wyjaśnienie twórczości i postępowania, tym samym sztuki i etyki.

2. POZNANIE I BYTOWANIE ZGODNE Z ROZUMIENIEM TREŚCI TEKSTÓW ŚW. TOMASZA

Rozumienie poznania i bytowania, zgodne z treścią tekstów św. Tomasza, może być zawsze nazywane tomizmem konsekwentnym.

Tomizm konsekwentny to po prostu wyprowadzanie twierdzeń szczegółowych z ujęcia pryncypiów przy pomocy właściwego intelektowi rozpoznawania przyczyn i skutków. Uwalnia to od kompilacjonizmu jako wprowadzania do tomizmu twierdzeń z innych filozofii, gdy brakuje jakichś szczegółowych ustaleń. Owszem, św. Tomasz nie podjął wielu zagadnień jako ujęcia układów relacji. Jednak, gdy zna się pryncypia, współstanowiące byt, można trafnie omówić każdy układ relacji, gdyż wyznacza je natura bytu.

Zagadnienie pryncypiów staje się więc pierwszym problemem zarówno realistycznej teorii poznania, jak i metafizyki bytu.

a) Poznanie pryncypiów razem z transcendentaliami polega na ich odbiorze przez intelekt możliwościowy, który reaguje tylko na pryncypia i transcendentalia. Inne „części” bytu, np. przypadłości, chwytła zmysłowa „*vis cogitativa*” tworząc z nich zakresy gatunkowe i rodzajowe. Intelekt czynny w czynności abstrahowania tworzy dla tych zakresów symbole, nazywane pojęciami powszechnymi. Gdy pryncypia i transcendentalia oddziałają na intelekt możliwościowy, w tym intellekcie powstaje „słowo serca” jako bytowy powód naszego zwrócenia się do oddziałującego bytu. Zwracamy się relacjami, wyzwalanymi przez transcendentalia, głównie relacją miłości i wiary jako życzliwością i zaufaniem. Nie zwracamy się wiedzą, gdyż jeszcze jej nie mamy. Musi ją utworzyć intelekt czynny we współpracy ze zmysłowymi władzami poznawczymi. Tworzy tę wiedzę z materiału który zastaje w świadomości jako obszarze skutków działania tych władz. Intelekt czynny nie wykracza poza obszar świadomości, nie kontaktuje nas z bytami. Pracuje na „species”. Recepcja pryncypiów, nasze skierowanie się do nich relacjami istnieniowymi, stanowią „mowę serca” jako wymianę realnych relacji.

Wyakcentowanie roli „mowy serca”, związanie tworzenia zakresów z „*vis cogitativa*”, przypisanie intelektowi czynnemu tworzenia symboli zakresów, to niektóre tezy tomizmu konsekwentnego w dziedzinie teorii poznania.

b) Wewnątrz realnego bytu jednostkowego pryncypia, równorzędne we współ-stanowieniu bytu, odnoszą się do siebie jak przyczyna do skutku. Akt istnienia urealnia istotę i aktualizuje jej ustrukturuwanie, wywołane dopuszczonym przez istnienie wpływem otaczających substancji jako przyczyn celowych. Urealnianie i aktualizowanie są odnoszeniem się istnienia do istoty. Stanowią więc wewnętrzne w bycie relacje transcendentalne. Akt istnienia ze względu na więź z istotą staje się wyłącznym aktem tej istoty. Trzeba w związku z tym mówić o typach aktów istnienia odpowiednio do odmian bytów. Mówimy więc o Samoistnym Istnieniu, o istnieniu bytów osobowych, o istnieniu bytów nieosobowych, o istnieniu przypadku.

Ważnym sposobem poznania istnienia staje się wytłumaczenie subsystemy jako istoty przenikniętej realnością. Ta realność jest przejawem istnienia. Realność istoty odnosi do źródła realności, do znajdującego się w bycie obok istoty aktu istnienia. Prowadzi to do wykrycia partycypacji, która dzieje się między istnieniem i istotą. Między Samoistnym Istnieniem i stworzonym istnieniem zachodzi przyczynowanie, a nie partycypacja.

Bóg, który jest Samoistnym Istnieniem, jak każde istnienie przejawia się w transcendentaliach i tylko one stanowią atrybuty Boga. Nie ma w Bogu innych elementów strukturalnych. Ze względu na to nieskończoność, trwanie, wieczność, niezmiennność, materialność nie są atrybutami Boga, lecz statusem lub pozycją Boga w porównaniu z innymi bytami. Ponieważ porównanie jest sposobem uzyskiwania ocen, status Boga jest Jego własnością aksjologiczną.

Takie wyjaśnianie atrybutów Boga jest najwyraźniejszym przykładem właściwego tomizmowi konsekwentnemu rozumienia treści tekstów św. Tomasza.

„Słowo serca”

3. BÓG I CZŁOWIEK JAKO NAJWAŻNIEJSZE PRZEDMIOTY METAFIZYCZNYCH IDENTYFIKACJI (TEODYCEA I ANTROPOLOGIA FILOZOFICZNA)

Metafizyka bytu, skupiająca uwagę na wewnętrznych pryncypiach bytu jednostkowego, jest lekcją i podstawą uzyskiwania twierdzeń o przedmiocie badań każdej dyscypliny filozoficznej, a nawet innych nauk. Jest dociekaniami elementów strukturalnych przedmiotu badań. To dociekanie polega na ustalaniu, co w danym przedmiocie jest przyczyną, a co skutkiem. Tak zresztą pracuje intelekt, że wiąże skutki z ich przyczynami. Można to stosować w każdej nauce.

1) Teodycea jako metafizyka Boga

Teodycea jest wprost częścią metafizyki. Jej twierdzenia dotyczą rozpoznanej przez intelekt Pierwszej Przyczyny Sprawczej każdego istnienia bytów jednostkowych. Ta Pierwsza Przyczyna Sprawcza jest Bogiem. Teodycea wyjaśnia Boga jako samoistne istnienie. Aby ogarnąć całość tematu, sięga także do teorii poznania istnienia Boga.

a) Poznanie istnienia Boga wymaga zastosowania układu skutków i przyczyn.

Rozpoznajemy w każdym bycie jego istnienie, urealnijające istotę, która podmiotuje przypadłość. To istnienie nie jest sprawiane przez istotę bytu, gdyż istota dzięki istnieniu staje się realna. Istnienie jest przyczyną jej rzeczywistości. Nie sprawiają istnienia także przypadłości. Także nie może ono pochodzić z nicości, gdyż nicości nie ma, a wobec tego niczego nie sprawia. To istnienie nie może być samoistne, gdyż jest powiązane z istotą jako urealnijający ją akt. Jako akt zawsze wiąże się z istotą jako możliwością, współstanowiącą z tym istnieniem jeden byt. Istnienie więc zależy od istoty we współstanowieniu z nią bytu. Jako zależne musi być pochodne od proporcjonalnej przyczyny. Dla istnienia bytu jednostkowego przyczyną sprawczą może być tylko istnienie, lecz samoistne, nie mające przyczyn, pierwsze. To Samoistne Istnienie jako pierwsze jest Bogiem, który swą mocą stwarza istnienia pochodne, gdy podejmie taką decyzję. Poznaje i decyduje, lecz na sposób pryncypium. Z tego względu jako Istnienie, które jest pryncypium wszystkiego, jest zarazem Intelktem i Wolą. Poznając i decydując jest Osoba.

b) Metafizyczne identyfikowanie Boga polega na określeniu natury Boga jako przyczyny sprawczej zależnych i pochodnych istnień. Drogą do tego określenia jest rozpoznanie charakteru tych istnień. Są realne, a więc ich przyczyna jest realna. Są aktami istnienia, a więc ich przyczyna jest aktem istnienia. Ta przyczyna jest aktem samoistnym, gdyż tylko niezależność od przyczyn czyni ten akt Istnieniem Samoistnym, które nie ma początku i nie przestanie istnieć. Naturą bowiem Samoistnego Istnienia jest niczym nie zagrożone trwanie. Każde istnienie jest w bytach ich pryncypium, a więc czymś zapoczątkującym realne bytowanie. Samoistne Istnienie jest wobec tego także pryncypium. Jednak nie zapoczątkowuje różnych od siebie bytów, gdyż nie wchodzi w strukturę żadnego bytu poza sobą. Jedynie stwarza istnienia jednostkowych bytów przez urealnienie ich poza sobą, a te tworzone istnienia zapoczątkowują byt.

Samoistne Istnienie jak każde istnienie przejawia się. Te przejawy to realność, odrębność, jedność, prawda, dobro, piękno. Są one atrybutami Boga, wchodzącymi w pełne wyposażenie Boga jako bytu.

Powtórzmy, że inne atrybuty przypisywane Bogu mogą być tylko przez porównanie z innymi bytami określanie pozycji lub statusu Boga wśród bytów. Te atrybuty są tylko atrybutami aksjologicznymi.

Samoistne Istnienie jako pierwszy byt, rozumnie stwarzając i wywołując miłość, jest Bogiem. Jest Bogiem – Osoba, gdyż tylko osoby rozumieją i kochają.

2) Antropologia filozoficzna jako metafizyka człowieka

W antropologii filozoficznej identyfikuje się człowieka jako istnienie i istotę. W istocie człowieka rozpoznaje się intelekt jako przypadłość i władzę rozumnego

poznania. Rozpoznaje się też wolę jako przypadłość i władzę podejmowania decyzji. Rozpoznaje się ponadto materię jako podmiot ciała.

a) Ciało ludzkie jest właśnie najpierw materia jako możliwością, przenikniętą rozciągłością. Jest zarazem zespołem przypadłości fizycznych, komponujących się w organa oraz władze zmysłowe poznawcze i pożądarkowe. Całe ciało wyprzedza, utworzona przez duszę, tak zwana materia przygotowana jako wzorzec ciała (*materia praejacens*), czyli jakby układ przyczyn celowych, wpływających na komponowanie się ciała, wyznaczających więc ciało jako kompozycję. Ta *materia praejacens* zarazem przenika ciało. Stanowią ją substancje otaczające człowieka, takie jak np. białko, węgiel, wapń, żelazo, które wewnątrz ciała aktywizują i regulują działania poszczególnych organów. Są więc na zewnątrz ciała, nie wchodzą w jego budowę, jedynie je przenikają. Jako zewnętrzne wobec ciała są najpierw postrzegane i są uważane za nasze ciało. Są także przedmiotem leczenia, które polega na powodowaniu równowagi między tymi substancjami i oddziaływaniu na ciało człowieka przez *materia praejacens*.

b) Dusza jest formą ciała. Jest więc powodem tworzenia się ciała. Zarazem z tym ciałem współstanowi istotę człowieka. Ciało jako materia i układy przypadłości nie jest strukturą samodzielną. Jest niesamodzielną „częścią” człowieka. Dusza jako forma jest aktem ciała. Akt i możliwość wzajemnie się łączą w jedną strukturę. Dusza jest samodzielną w swym istnieniu, lecz niesamodzielną bez ciała w poznaniu i decyzjach. Tworzy z ciałem jedność substancjalną. Nawet oddzielona od ciała przez śmierć, jako rozpad ciała, zachowuje w sobie stałe skierowanie do ciała. Jest niepowtarzalną duszą tego jednostkowego człowieka. Nie ginie z chwilą śmierci człowieka, gdyż jako możliwość o charakterze formy jest wciąż ogarnięta przez akt istnienia. Jej niezniszczalność lub nieśmiertelność ma źródło w tym ogarnięciu jej przez akt istnienia.

Duszę stanowi forma i możliwość niematerialna jako podstawa intelektu i woli. Jako forma dusza jest zawsze skierowana do ciała. Przypomnijmy, że tym ciałem w człowieku jest możliwość materialna i podmiotowane przez materię przypadłości fizyczne, aktywizowane przenikającymi ciałem substancjami otaczającymi.

c) Człowiek jako dusza i ciało jest zarazem osobą. Wskazuje na to w człowieku jego intelekt możliwościowy jako podstawa rozumień. Wskazuje na to także istnienie, które swym przejawem rzeczywistości wyzwala wiązanie się osób przez miłość. Jako osoba człowiek więc rozumie byty i odnosi się do nich z miłością.

Osoba więc to byt jednostkowy, w którego subsystencji akt istnienia spowodował intelektualność, a przez przejaw rzeczywistości całą osobę uzdolnił do powiązań przez miłość. Nauka o przejawach istnienia jako własnościach transcendentnych bytu wzbogaca antropologię filozoficzną o teorię relacji osobowych.

d) Relacje osobowe, wyzwalane przez przejawy istnienia w człowieku i w Bogu, który jest Istnieniem, realnie wiążą człowieka z Bogiem przez miłość, wiarę i nadzieję. Te powiązania są religią w istnieniowej warstwie ich relacji. W warstwie istotowej są ze strony człowieka kierowaniem do Boga naszych przypadłościowych działań. Ze strony Boga są przenoszeniem się w istotę człowieka Osób Trójcy Świętej. Bóg Trójosobowy nie może przebywać w intelekcie człowieka, gdyż stanowiłoby to nicustanne doświadczenie mistyczne. Nie może też przebywać w woli ludzkiej, gdyż dawałoby to pełne osiągnięcia szczęścia. We władzach i relacjach sytuują się cnoty wlane i dary Ducha Świętego, rodzące się z łaski, gdy łaskę jako możliwość lub bierną zdolność posłuszeństwa Bogu aktywizuje Chrystus Eucharystyczny.

Teoria relacji osobowych wyjaśnia naturę religii, gdy relacje osobowe wiążą nas z Bogiem. Wyjaśnia też humanizm, gdy relacje osobowe wiążą ludzi z ludźmi. Religia i humanizm są naturalnym skutkiem relacji osobowych.

4. DOPOWIEDZENIA JAKO ZAKOŃCZENIE

1) Ukazywane tu zrozumienie jako odbiór pryncypiów bytu, oddziałującego na władzę poznawczą, ma też inne określenia.

Heidegger nazywa rozumieniem odnoszenie rzeczy do celów w horyzoncie sensów. Proponuje więc porównywanie bytów, co uważa za ich poznanie.

Gadamer przyjmuje, że rozumienie jest aktualizowaniem przedwiedzy w obszarze między pytaniem a odpowiedzią. Głosi więc za Platonem, że poznanie jest przypominaniem sobie czegoś dzięki zewnętrznym bodźcom.

Ricoeur wiąże rozumienie z odkryciem ukrytego sensu tekstów przy pomocy kręgu hermeneutycznego jako zacierania się różnic między ujęciem subiektywnym a obiektywnym. Może to znaczyć przyjęcie poglądu, wydobycie go z tekstu, i może oznaczać narzucenie tekstowi swojego poglądu, co spowoduje stosowanie idealizmu jako tczy o pierwszeństwie pojęć przed rzeczywistością.

Podkreślmy raz jeszcze, że rozumienie według św. Tomasza, szerzej ujęte, to odbiór przez intelekt możliwościowy jedności tego, co w bycie realne i istotne, zarazem umiłowanie tego jako substystencji, a przez zawartą w niej realność umiłowanie jedności istnienia i istoty.

2) Trzeba zaraz odróżnić realizm od idealizmu. To odróżnienie jest ważne w teorii poznania.

Realizm polega na pierwszeństwie bytów przed ich ujęciem, wyrażonym w pojęciach. Identyfikowanie wewnętrznych pryncypiów bytu jest metafizyką jako pierwszą nauką o tym, co realne. To identyfikowanie ujawnia z kolei strukturalną wyjątkowość osób jako bytów jednostkowych o rozumnej substystencji, których istnienie wyzwala przez swą realność więź miłości. Właściwe intelektowi ujmowanie przyczyn i skutków pozwala na rozpoznanie wśród bytów Samoistnego Istnienia, które jest pierwszą Przyczyną Sprawczą i Osobą.

Idealizm jest poglądem, że pierwsze jest myślenie, konstytuujące treść bytów. Myślenie formułuje założenia wszystkich nauk, co wyklucza metafizykę. Pierwszeństwo myślenia, które wyraża się w pojęciach ogólnych, wyznacza też pierwszeństwo wytworów przed osobami, głównie pierwszeństwo instytucji. Pierwsza Przyczyna Sprawcza jest jedynym wytworem intelektu lub pojęciem całości kosmosu.

3) Idealizm sprzyja przekształceniu się myślenia w marzenia.

Według prof. W. Tatarkiewicza marzenie jest obudowaniem wyobrażeniami jakiegoś niedokładnie poznanego faktu. Zamiast wysiłku identyfikowania czegoś w jego pryncypiach, stosujemy zinterpretowanie przez uzupełnienie wyobrażeniami tego, co zauważyliśmy. Jest to częsty sposób tworzenia wiedzy.

W odniesieniu do lektury tekstów i problemu zrozumienia ich treści należy powiedzieć, że właśnie czytając teksty św. Tomasza można ich niedokładnie ujętą treść odbudowywać własną erudycją. Spowoduje to zinterpretowanie treści tekstów, a nie jej zrozumienie.

4) Filozofia św. Tomasza wynika z dobrze odczytanej struktury bytów. To odczytanie jako recepcja pryncypiów jest realizmem, który ujawnia pluralizm bytów, odnoszących się do siebie jak skutki do przyczyn.

Filozofie współczesne polegają na wyjaśnianiu wszystkiego przez cel, który zawsze jest zadaniem. Powoduje to, że tłumaczy się byt przez poddanie go pojęciu, gdyż cel jako zadanie jest tylko pomysłem, kierującym do wyabstrahowanego kresu działań. Ten abstrakt uzyskuje pozycję czegoś wcześniejszego niż byt. Wprowadza to w idealizm. Filozofie współczesne poza tomizmem są odmianami idealizmu.

5) Zauważmy, że idealizm jako akcentowanie pierwszeństwa myślenia, które jest przypadłością, przed bytami, w których istocie podmiotują się przypadłości, dopuszczając dowolne komponowanie pojęć w teorii, wprowadza w agnostycyzm.

Agnostycyzm polega na wykluczeniu poznania natury bytów, na wykluczeniu więc prawdy i na wyakcentowaniu tezy o słabości intelektu. Często polega na zanegowaniu intelektu i przypisaniu woli prawa do arbitralnej decyzji poza rozumnością i wierną prawdzie wiedzą. Wyzwała wtedy nurt woluntaryzmu, który nadmiernie akcentuje tolerancję jako zgodę na każdy pogląd.

Dodajmy, że tolerancja polega na akceptowaniu osób i zarazem na wierności

prawdzie. Nie może więc być uznaniem fałszu i zła. Nie może być realizowana poza prawdą i dobrem.

Tolerancja jest wykorzystywana jako podstawa upominania się o prawo do ateizmu. Trzeba więc podkreślić, że ateizm jest skutkiem braku pewnej wiedzy o rzeczywistości, ujętej jako zespół skutków i przyczyn. Nie można godzić się na niewiedzę. Ateizm jednak jest także utożsamiany z wykluczeniem religii. Religia jest więzią przyjaźni człowieka z Bogiem. Ktoś może nie chcieć tej przyjaźni. W tym wypadku dziwiąc się można tę wersję ateizmu akceptować. Zdziwienie dotyczy negowania miłości. Ateizm jest właśnie często skutkiem ucieczki od miłości do osób.

6) Kierunki filozoficzne są albo realistyczne albo idealistyczne. Znamy cechy realizmu i idealizmu. Wiemy ponadto, od czego zależy ujęcie realistyczne lub idealistyczne. Inaczej mówiąc, można wskazać na wyjściowe powody, wprowadzające w realizm lub idealizm. Te powody w ujęciu historyka filozofii to jakby „klucze”, otwierające na charakter ujęć filozoficznych. Oto te „klucze”:

- Tożsamość pojęć i realności. Takie wyjściowe stwierdzenie przyjął Platon. Za Sokratesem uznał wyabstrahowane idee za realny cel działań i włączył ten cel w zespół realnych bytów.

- Proces wewnątrz całości. Pierwsza jest całość, a w niej są tylko etapy na linii odległości od najwyższego punktu do najniższego. Tak pojął rzeczywistość Plotyn i głószył to neoplatonicy. Najgłośniejsze to dziś upowszechnia Hegel.

- Połączenie bytu z niebytem. Parmenides przeciwstawiał byt niebytowi. Eriugena uczynił z nich elementy rzeczywistości. Pod nazwą konieczności i możliwości Awicenna uczynił z nich „części” istot. Albert Wielki uznał byt i nicością naznaczoną bytem za naturę bytu. Hegel w strukturze z bytu i niebytu znalazł uzasadnienie stawania się. Według niego jest tylko stawanie się, tylko procesy wewnątrz całości.

Te trzy „klucze” wprowadzają w idealizm, który jest przede wszystkim utożsamieniem pojęć i realności. To utożsamienie więc niebytu z bytem wyklucza ustyturowanie bytów jednostkowych i skłania do uznania procesu za naturę rzeczywistości. Jedynie czwarty „klucz” wprowadza w realizm.

- Akt i możność jako istnienie i istota są elementami strukturalnymi bytów jednostkowych. Intelekt rozpoznaje istnienie jako wewnętrzną w bycie przyczyną realności istoty, a tę realność istoty jako skutek istnienia. Intelekt przez odróżnienie przyczyn od skutków odczytuje w bycie istnienie jako akt, a istotę jako możność. Tworzy w ten sposób metafizykę, która staje się pierwszą nauką o rzeczywistości, gdyż o pryncypiach jako pierwszych elementach struktury bytów. Metafizyka wyjaśnia, że byty są i czym są.

7) Odróżnijmy filozofię od teologii. Filozofia polega na wyrozumowaniu twierdzeń z informacji, uzyskanych w bezpośrednim poznaniu realnie istniejących bytów jednostkowych. Teologia polega na wyjaśnieniu treści prawd wiary i uzasadnia swe wyjaśnienia przez odwołanie się do Objawienia. Filozofia zajmuje się identyfikowaniem wewnętrznej struktury bytów przy pomocy właściwego intelektowi odróżniania przyczyn od skutków. Teologia wyjaśniając prawdę o zbawieniu jako Dobrej Nowinie zajmuje się więc objawionymi relacjami, wiążącymi Boga z człowiekiem.

Filozofia jako metafizyka jest gwarantem wyjaśnień teologicznych w ich wierności naturze bytów. Gdy teologia korzysta z metafizyki bytów, lecz ostatecznie uzasadnia swe tezy Objawieniem, staje się teologią dogmatyczną. Filozofia jako metafizyka staje się filozofia chrześcijańska, gdy w oparciu o rozumowanie określa bytowe pryncypia realnych struktur objawionych, np. łaski, doświadczenia mistycznego, niezmięszania dwu natur w jednej Osobie Boskiej Chrystusa, gdy przybliży rozumienie Osób Trójcy Świętej. Filozofia chrześcijańska jest w tym wypadku „konsultantem” teologii. Dodajmy, że Bóg jako byt, który jest Samoistnym Istnieniem, jest przedmiotem filozofii. Natomiast Bóg jako Ojciec, zbawiający przez mękę Syna Bożego i moc Ducha Świętego, jest przedmiotem teologii.

8) Nie należy mieszać filozofii ze światopoglądem i ideologią. Filozofia bowiem

dochodzi do swych twierdzeń w starannie przeprowadzonych rozumowaniach. Światopogląd jest sumą dowolnie zestawionych twierdzeń w obraz świata. Tworzy się go wtedy, gdy w kulturze intelektualnej przeważa agnostycyzm jako wykluczenie poznania prawdy i gdy dominuje woluntaryzm jako przyznanie decyzji miejsca przed zrozumieniem rzeczywistości. Ideologia natomiast jest światopoglądem poszerzonym o program społeczny i o tezę, że grupa społeczna lub naród mają do odegrania ważną rolę w dziejach świata.

W tym zakończeniu dopowiedzmy już tylko, że pełny obraz tomizmu, wiernego treści tekstów św. Tomasza, jest doniosłą propozycją sposobów poznania prawdy i kontaktowania się z realnymi bytami, a głównie osobami: ludźmi i Bogiem.

ANNA LEMAŃSKA

HYLEMORFICZNA KONSTITUCJA CIAŁ ZŁOŻONYCH W ŚWIETLE NAUK PRZYRODNICZYCH

1. WSTĘP

W neotomistycznej filozofii przyrody dla wyjaśnienia istotowej konstytucji ciał materialnych przyjmuje się hylemorfizm, w myśl którego każdy byt materialny jest substancjalnym złożeniem materii pierwszej i formy substancjalnej. Materia pierwsza traktowana jako czysta możliwość, potencjalność, jest pozbawiona aktu, wszelkiej treści, jakiegokolwiek determinacji. Jest zasadą jednostkową rzeczy, racją ich wielości. Stanowi stały element, a jednocześnie podłoże wszystkich zmian. Cała determinacja, kwalifikacja bytu pochodzi od formy substancjalnej, która jest pierwszym, zasadniczym, pierwotnym, konstytuującym realną treść aktem materii pierwszej.

Zarówno materia pierwsza, jak i forma substancjalna nie są substancjami, same nie mają żadnego aktu istnienia¹. Stanowią wprowadzone realne zasady bytu materialnego, ale nie mogą istnieć oddzielnie, niezależnie od siebie. Realnie istnieje tylko byt materialny złożony z materii pierwszej i formy substancjalnej. Złożenie tych dwóch zasad następuje bezpośrednio, bez żadnych pośredników².

W przyrodzie powszechnie spotykamy przedmioty złożone z prostszych elementów. Powstaje zatem bardzo istotny problem: co staje się z formami substancjalnymi części składowych bytu złożonego. Neotomiści na to pytanie udzielają dwóch różnych odpowiedzi. Część autorów uważa, że w każdym bycie jest tylko jedna forma substancjalna. Formy elementów zaś istnieją wirtualnie. Druga grupa neotomistów twierdzi natomiast, że w bycie złożonym mamy do czynienia z wielością form substancjalnych. Formy substancjalne części podlegają tylko formie substancjalnej całości, ale same nie zanikają. Elementy więc istnieją aktualnie w bycie złożonym.

M. Krąpiec, który opowiada się za pierwszym z wymienionych stanowisk, uważa, iż przyjęcie istnienia w jednym bycie wielu form substancjalnych albo prowadzi do uznania, że mamy do czynienia tylko z bytami przypadkowymi, jak na przykład stos kamieni, albo należy jedną z form potraktować jako formę podstawową, lecz wtedy formy pozostałe stają się formami przypadkowymi. W takim przypadku jednakże forma podstawowa nie byłaby formą substancjalną, gdyż tylko inaczej organizowała by już ukonstituowaną materię i nie dawałaby jej istnienia³.

¹ Autorzy kierunku suarezjańskiego przypisują materii pierwszej jej własny akt istnienia (akt entylatywny).

² W neoscholastyce są też głoszone poglądy, a myśl których połączenie materii pierwszej i formy substancjalnej odbywa się za pomocą pośrednika.

³ M. Krąpiec. *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, Lublin 1985. 387-389.

Zwolennicy drugiego stanowiska twierdzą, iż wirtualne pozostawanie elementów w związku nie wyjaśnia pewnych faktów przyrodniczych. W szczególności nie można wytłumaczyć, dlaczego związek chemiczny rozkłada się zawsze na takie same części oraz dlaczego atomy zachowują w cząsteczkach swoje ruchy⁴.

Z tym drugim stanowiskiem w pewnym zakresie jest zgodna teoria meromorfizmu zaproponowana przez T. Wojciechowskiego. Według niej w bycie złożonym mamy do czynienia z dwoma rodzajami form: formami substancjalnymi elementów i formą gatunkową całości, która nadaje całom złożonym jedność istoty i działania. Zatem elementy zachowują swe formy substancjalne. Części te w bycie złożonym uzyskują nową jedność od formy gatunkowej, która aktualizuje możliwości elementów do tworzenia nowego bytu materialnego. Zatem w każdym bycie złożonym mamy wielość form substancjalnych (wielość pokładów substancjalnych) i jedną formę gatunkową⁵. Autor przy tworzeniu teorii meromorfizmu opierał się na danych przyrodniczych. „Dane te zdają się wskazywać na hierarchicznie złożoną budowę materii, począwszy od cząstki podatomowej, przez atom, który stanowi jakby pierwszy stopień złożenia, do ciał najpierw nieorganicznych a następnie organicznych, które zawierają w sobie wszystkie poprzednie złożenia”⁶.

W tej pracy podam argumenty, wykorzystujące najnowsze odkrycia współczesnych nauk przyrodniczych, przemawiające na korzyść stanowiska, według którego elementy pozostają aktualnie w związku. Najpierw przedstawię najważniejsze fakty ustalone przez nauki przyrodnicze a dotyczące struktury Wszechświata. Skoncentruję się na kilku sprawach istotnych dla konfrontacji teorii hylemorfizmu w ujęciu neotomistycznym z tym, co o ciałach materialnych mówią fizyka i biologia. Następnie spróbuję te dane zinterpretować w ramach neotomistycznej filozofii przyrody.

2. „FIZYKALNY” OBRAZ ŚWIATA MATERIALNEGO

Świat materialny (dostępny poznaniu z zakresu nauk przyrodniczych) jawi się jako hierarchicznie uorganizowany. Najniższy poziom tworzą cząstki elementarne⁷. Można je podzielić na trzy grupy: (1) trwałe – mogą istnieć jako cząstki swobodne przez dowolnie długi okres czasu, o ile nie wchodzi w oddziaływanie z innymi cząstkami (protony, elektrony, ich antycząstki, fotony), (2) nietrwałe – ich czas życia jako cząstek swobodnych jest bardzo krótki, rozpadają się przemieniając w inne cząstki, (3) kwarki, które są na trwałe związane w hadronach (mogły istnieć jako cząstki swobodne tylko w początkowej fazie ewolucji Wszechświata).

Cząstki elementarne są w ciągłym ruchu. Następują między nimi nieustanne wymiany energii, przemiana jednych cząstek w inne. Cząstki różnią się między sobą różnymi parametrami. Z kolei cząstki swobodnie tego samego rodzaju są między sobą nieodróżnialne. W tym miejscu należy uczynić następującą uwagę. Otóż trzeba mieć świadomość tego, że zjawiska zachodzące w mikroświecie obiegają swym charakterem od naszych wyobrażeń z poziomu naszego doświadczenia zmysłowego. Cząstki elementarne trudno bowiem traktować na przykład jako coś w rodzaju grudek materii o niezmiernie małych rozmiarach. „W odniesieniu np. do elektronu nie ma

⁴ Argumenty za aktualnym pozostawianiem elementów w związku zbiera T. Wojciechowski w pracy: *Teoria hylemorfizmu w ujęciu autorów neoscholastycznych*, Warszawa 1967, 178-185.

⁵ T. Wojciechowski, *dz.cyt.*, 265-269.

⁶ *Tamże*, 265.

⁷ Obecnie w fizyce nie ma pełnej jasności, co może stanowić charakterystyczną cechę elementarności cząstki. Uważa się, że hadrony składają się z kwarków. Z pewnego zatem punktu widzenia hadrony nie są elementarne. Z kolei ciągle trwają poszukiwania bardziej elementarnego poziomu materii niż poziom kwarków i leptonów.